

# Cesarские uzdrowisko, Świnoujście

Miasto nie od razu stało się uzdrowiskiem. Tę rolę pełniły przed nim odległe o 5 km cesarskie uzdrowiska w Ahlbeck, Heringsdorf i Bansin.

One też na początku nie pretendowały do nadbrzeżnych kurortów dla wszystkich, jako że stanowiły miejsce wypoczynku przede wszystkim dla bogatej elity, w tym rodziny cesarskiej i ich krewnych. Bywali tu cesarze Niemiec Wilhelm I, Wilhelm II i Fryderyk III, a także na ich zaproszenia cesarz Austro-Węgier, Franciszek Józef I. To z myślą o nich wybudowano „cesarską drogę”, najdłuższą promenadę w ówczesnej Europie, prowadzącą aż do Świnoujścia.

A Świnoujście nabrało znaczenia dopiero w chwili, gdy rozpoczęła się rywalizacja Prus ze Szwecją o ten ważny punkt handlowy położony na drodze do morza. Punktem zwrotnym stał się rok 1721 r., gdy na mocy umowy prusko-szwedzkiej Szczecin oraz wyspy Wolin i Uznam dostały się pod panowanie tych pierwszych. Był jednak haczyk – Prusom zabroniono budowania portu i nowego miasta. To był ważki problem dla portu szczecińskiego i całej prowincji, gdyż cały ruch towarowy musiał odbywać się przez Pianę, a tu rezydowali Szwedzi. Tak więc myto od towarów spławianych ze Śląska, Wielkopolski i Ziemi Pyrzyckiej do Bałtyku i dalej pobierali właśnie oni.

Prusacy znaleźli jednak obejście umowy. U ujścia Świny istniała już mała osada i przeprawa promowa, co potraktowali jako już istniejące miasto i port. Król pruski Fryderyk Wilhelm I podjął więc decyzję o pogłębieniu rzeki Świny i „rozbudowie” portu u jej ujścia. Skracając historię, Bramę Świny od strony morza zabezpieczono dwoma falochronami, w południowo-wschodniej części wyspy Uznam przekopano Kanał Piastowski i postawiono najwyższą nad Bałtykiem latarnię morską.

A co z kurortem?

Jego powstanie miało ścisły związek z rozwojem portu. Gdy w roku 1820 ukończono falochrony i pogłębiono tor wodny, miasto straciło dochody z żeglugi. Zaczęto więc myśleć intensywnie nad możliwościami rozwoju. Przemysł i rolnictwo nie wchodziło w rachubę, pozostawała turystyka. Duże zasługi w tym zakresie należy przypisać radcy dworu, dr. Richardowi Kindowi, miejscowemu lekarzowi powiatowemu, który stworzył ideę kąpieliska morskiego i namówił do niej innych. Zadziałał też, jak byśmy to dziś ujęli, marketingowo. Napisał rozprawę „Kąpielisko morskie Świnoujście”, a propozycję otwarcia kąpieliska zadedykował nadprezydentowi Prowincji Pomorskiej, Augustowi von Sack. Nadprezydent przyjął to dobrze. Jednocześnie w prasie berlińskiej wykupiono kampanię promocyjną i już w latach 1821 – 1823 zaczęli do Świnoujścia przybywać pierwsi goście.

3 listopada 1825 r. zarząd utworzonego rok wcześniej kąpieliska zwrócił się z tą prośbą do króla:

– Pełni ufności zwracamy się do Jego Królewskiego Majestatu i składamy nasz hołd i uszanowanie, z uniżoną prośbą o udzielenie naszemu miastu środków na uratowanie go, to jest o wsparcie istniejącego kąpieliska morskiego kapitałem 5000 ta-

dobnego w Świnoujściu Parku Zdrojowego wokół Domu Towarzystwa.

Prawdziwy rozkwit, jako uzdrowisko, miasto przeżyło dopiero po 1895 r.

– W latach 1890-1898 i 1903-1904 podczas wierceń natrafiono na bogate źródła solankowe o leczniczych właściwościach, co od razu przyczyniło się do intensywnej rozbudowy i rozwoju

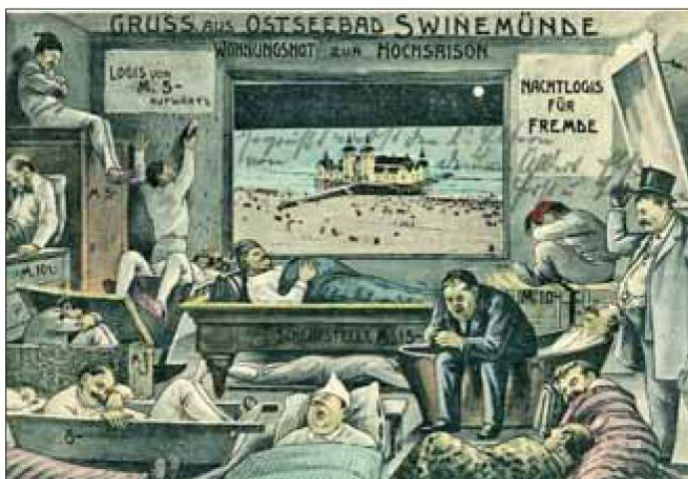


Korzystający ze źródeł solanki w Domu Zdrojowym. Fot. ze zbiorów Józefa Plucińskiego

larów, jako dar dla miejscowej gminy, a tym samym dostarczanie zubożałemu miastu możliwości bytu.

Władca nie był skąpy i wyłożył 7000 talarów, które przydały się utworzonej spółce akcyjnej Kąpielisko Morskie Świnoujście. Wybu-

zdrawiska – opowiada Wiesława Porębiak, podinspektor Wydziału Promocji, Turystyki, Kultury i Sportu Urzędu Miasta Świnoujście. W szybkim tempie powstała dzielnica uzdrowiskowa, oddzielona od centrum miasta dużym parkiem.



Pocztówka pokazująca trudności z zakwaterowaniem. Fot. ze zbiorów J. Plucińskiego

dowano Dom Towarzystwa, który zaczął pełnić rolę Domu Zdrojowego. Zainwestowano też w urządzenia do ciepłych kąpeli z wody morskiej i wszelkich innych, których oczekiwali turyści.

Udziałowiec spółki, król, poszedł daleko dalej. Wysłał

– W bezpośredniej bliskości plaży na przełomie XIX i XX wieku, nadmorskie pustkowia stały się wielkim placem budowy, co zaowocowało powstaniem dzielnicy uzdrowiskowej, dzielnicy wspaniałych pensjonatów i hoteli, praw-



Morze nanosiło coraz więcej piachu, przez co spora część molo zamiast nad wodą, stała nad plażą. Fot. Museum Rybołówstwa Morskiego w Świnoujściu

do Świnoujścia Paula Josepha Lenné, dyrektora generalnego ogrodów pruskich, m.in. twórcę założenia parku pałacowego Sanssouci w Poczdamie. Ten na wzór berlińskiego Tiergarten (choć podobno nie do końca solidnie przyłożył się do pracy) opracował plan budowy po-

dziwego kurortu – opowiada historyk, dr Józef Pluciński. – Odkryte solanki pozwoliły na zorganizowanie kąpieliska uzdrowiskowego na wielką skalę.

W trakcie budowy nie zapomniano o usytuowaniu portu, jako morskiej bramy do prowincji. W 1863 r. zako-

ńczono instalowanie fortyfikacji tworzących Twierdzę Świnoujście.

W XIX wieku, podobnie jak w innych miejscowościach nadmorskich, z myślą o turystach wybudowano szlaki spacerowe równoległe do plaży, wiodące do najważniejszych punktów dzielnicy uzdrowiskowej. Z promenady prowadziły między innymi wyjścia na molo i plażę. Te były trzy – męska, damska i rodzinna. W wybudowanej w 1912 r. muszli koncertowej występowała orkiestra kameralna.

– Do rozwoju jako uzdrowiska przyczyniała się też dogodna komunikacja – mówi Wiesława Porębiak. – Biała flota zapewniała połączenie z portami bałtyckimi, co ułatwiało dotarcie tu, ale i też miało walor dodatkowej atrakcji. Dla przykładu w 1921 roku z drogi morskiej skorzystało około 20 tys. pasażerów. Doskonale było też połączenie kolejowe z Berlinem, z którego do Świnoujścia jechało się jedynie około 2 godz. Mało tego, wybudowano też lotnisko.

Obok typowej infrastruktury powstawały też urządzenia kulturalne i sportowe. Od 1859 r. działał teatr. W 1861 r. otworzono stadion, na którym inauguracyjnie odbyły się wyścigi konne. Tuż przed wojną miasto posiadało 38 hoteli, 153 pensjonaty, 12 kortów tenisowych, mieszkało około 40 tys. mieszkańców, a letników rocznie przybywało ponad 600 tysięcy.

Kurort stał się tak sławny, że wizytowały go różne koronowane głowy państw. Tu m.in. doszło do spotkania na redzie, na specjalnie wybudowanym pomoście w połowie drogi pomiędzy okrętami, pomiędzy carem Rosji Mikołajem II a cesarzem Niemiec Wilhelmem II.

Nie zapomniano też o wielkim walorze każdej takiej miejscowości, molo, a stymulującym przykładem było ciesząc się dużą popularnością te w pobliskim Heringsdorfie. Wybudowano je na przełomie lat 1897-1898, oddając do użytku 2 czerwca 1898 r. Wzniesiono je na drewnianych palach dębowych i modrzewiowych. Wybiegało 100 m w morze, a na jego końcu usytuowano przystań dla łodzi i żaglówek. Na pomoście stanął duży pawilon z licznymi platformami widokowymi i wieżyczkami. Mieścili się tu sklepiki i galerie spacerowe, a w głównej sali sala restauracyjno-koncertowa. Obiekt przeżywał jednak kłopoty za sprawą morza, które nanosiło coraz więcej piachu, poszerzając plażę, ale też jednocześnie powodując, że coraz większa część molo zamiast w wodzie, stała na lądzie. Niekonserwowany w czasie pierwszej wojny światowej obiekt zaczął niszczyć. To tak nadwyreżyło konstrukcję, że w czasie wielkiego sztormu w roku 1922 zostało poważnie uszkodzone. Musiano je wyłączyć z eksploatacji, a następnie rozebrać.